

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)
SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku M. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2018 r.,
zażalenia wnioskodawczynie na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. oddalił odwołanie wnioskodawczynie M. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 17 lutego 2014 r. odmawiającej jej ponownie prawa do emerytury nauczycielskiej z uwagi na brak wykazania 30 lat stażu ubezpieczeniowego na dzień 31 grudnia 2008 r.

W sprawie tej Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczynie, urodzona w dniu 27 maja 1959 r., w latach 1975-1978 uczęszczała do Studium Wychowania Przedszkolnego w K. oddalonego od jej rodzinnej miejscowości o 75 km, mieszkając wówczas na stacji. Wakacje spędzała w domu rodzinnym w

miejsowości Kolonia K. W latach 1978-1980 uczęszczała do Studium Wychowania Przedszkolnego w R., oddalonego od jej rodzinnej miejscowości o około 15 km. Rodzice wnioskodawczyni prowadzili w okresie od dnia 27 maja 1975 r. do dnia 19 sierpnia 1980 r. gospodarstwo rolne o powierzchni 8,36 ha w Kolonii K. Uprawiali zboże, ziemniaki, buraki cukrowe i len, hodowali zwierzęta. Wnioskodawczyni pomagała rodzicom przy pracach w gospodarstwie rolnym. Po ukończeniu nauki pracowała w zawodzie nauczyciela od dnia 20 sierpnia 1980 r. do dnia 23 września 2009 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Po raz pierwszy z wnioskiem o emeryturę nauczycielską wnioskodawczyni wystąpiła w dniu 30 kwietnia 2008 r., dołączając do wniosku zeznania świadków na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od dnia 27 maja 1975 r. do dnia 19 sierpnia 1980 r. Decyzją z dnia 23 lipca 2008 r. organ rentowy odmówił prawa do tego świadczenia, ponieważ nie uwzględnił spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym i uznał, że tym samym wnioskodawczyni nie udowodniła 30-letniego okresu stażu ubezpieczeniowego. Wnioskodawczyni cofnęła odwołanie od tej decyzji i postępowanie w sprawie zostało umorzone.

Na skutek kolejnego wniosku z dnia 30 grudnia 2008 r. organ rentowy wydał decyzję z dnia 11 marca 2009 r. odmawiając wnioskodawczyni prawa do emerytury nauczycielskiej z tego samego powodu. Decyzja ta wraz z wyrokiem Sądu Okręgowego została uchylona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 czerwca 2010 r., a sprawa przekazana organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. W wykonaniu tego wyroku organ rentowy decyzją z dnia 15 listopada 2010 r. kolejny raz odmówił wnioskodawczyni przyznania emerytury nauczycielskiej, nie uwzględniając spornego okresu pracy od dnia 27 maja 1975 r. do dnia 12 czerwca 1980 r. w gospodarstwie rolnym rodziców do stażu ubezpieczeniowego. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 r. (XIV U (...)) oddalił odwołanie, zaś apelację wnioskodawczyni odrzucił Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 23 października 2013 r., sygn. III AUa (...).

Po rozpoznaniu wniosku z dnia 30 grudnia 2013 r. organ rentowy, zaskarżoną w rozpoznawanej sprawie decyzją z dnia 17 lutego 2014 r., ponownie odmówił wnioskodawczyni prawa do emerytury nauczycielskiej z uwagi na brak 30-letniego stażu ubezpieczeniowego, uznając, że na dzień 31 grudnia 2008 r.

udowodniła ona łącznie 27 lat, 11 miesięcy i 16 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 22 lata i 10 miesięcy pracy nauczycielskiej. Organ rentowy nie uwzględnił wskazanych we wniosku okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w czasie wakacji w latach 1975-78, ponieważ okresy te nie zostały uwzględnione w decyzji odmownej z dnia 23 lipca 2008 r. Do stażu pracy został zaliczony jedynie okres pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 13 czerwca 1980 r. do dnia 19 sierpnia 1980 r. W odwołaniu wnioskodawczynie żądała uznania do stażu ubezpieczeniowego około dwóch lat pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, przypadających na okres wakacji szkolnych (od dnia 25 maja do dnia 30 września), wnioskując na tę okoliczność dowód z zeznań nowych świadków: J. T. i M. B.. Podała, że w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. XIV U (...), Sąd Okręgowy uznał okres jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 1 września 1978 r. do dnia 12 czerwca 1980 r.

Odwołanie od decyzji z dnia 17 lutego 2014 r. zostało odrzucone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 21 maja 2014 r. na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż przyjęto, że sporny okres mieści się w przedziale czasowym, ocenionym w prawomocnie zakończonej sprawie XIV U (...). Postanowienie to zostało uchylone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 listopada 2014 r., III AUz (...).

Przy takich ustaleniach faktycznych oraz mając na uwadze art. 88 ust. 1, 1a i 2a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, art. 20 ust. 1, 5c i 7 tej ustawy oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna), Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Wnioskodawczynie nie udowodniła, aby w trakcie wakacji szkolnych pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w sposób stały, przez co okresy te nie podlegają uwzględnieniu przy obliczeniu ogólnego stażu ubezpieczeniowego. Ustalenie, że wnioskodawczynie uczyła się i zamieszkiwania w odległości 75 km od domu rodziców oznacza, iż w spornym okresie nie przebywała na co dzień w domu rodzinnym i nie mogła stale pracować w gospodarstwie rolnym rodziców. A zatem wykonywana przez nią praca w wakacje mogła mieć jedynie charakter sporadyczny i dorywczy (sezonowy).

Ponadto Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne zeznań nowo powołanych świadków J. T. i M. B. z uwagi na ich podeszły wiek, znaczny upływ czasu oraz zbytnią ogólnikowość ich relacji. Nie wykazano przy tym, aby struktura organizacyjna gospodarstwa rolnego, jego obszar, liczba pracujących w nim osób oraz używany sprzęt rolniczy wymagał w okresie wakacyjnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pracy wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy wskazał też na wadliwość postępowania organu rentowego podnosząc, że wniosek o emeryturę z dnia 30 grudnia 2013 r. został złożony po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Okręgowego w sprawie XIV U (...), a okres objęty wnioskiem jest zbieżny z przedziałem czasowym, który podlegał już ocenie w sprawie XIV U (...). Stąd dowód z zeznań powołanych obecnie świadków, którzy zeznawali na okoliczności uprzednio już ustalone, Sąd uznał za spóźniony i niewnoszący do sprawy niczego nowego.

W apelacji od tego wyroku wnioskodawczyni domagała się jego zmiany i przyznania emerytury nauczycielskiej od dnia 1 grudnia 2013 r. Zarzuciła błędną ocenę okresu jej pracy w gospodarstwie rolnym oraz naruszenie art. 233 k.p.c., art. 231 k.p.c. wskazując, że Sąd pierwszej instancji odrzucił *a limine* spójne zeznania świadków tylko z powodu ich podeszłego wieku i znacznego upływu czasu, bez analizy tych zeznań, bez rozważenia materiału dowodowego z akt rentowych ani z akt sprawy XIV U (...).

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 5 lipca 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności podniósł, że uchylenie postanowienia Sądu pierwszej instancji o odrzuceniu odwołania od zaskarżonej decyzji nastąpiło z uwagi na zaniechanie wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych sprawy w kontekście powagi rzeczy osądzonej związanej z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 27 stycznia 2012 r. w sprawie XIV U (...). W uzasadnieniu postanowienia zamieszczone zostały zalecenia co dalszego sposobu procedowania, w tym, aby wniosek o emeryturę, jak i decyzję z dnia 17 lutego 2014 r., postrzegać przez pryzmat trybu wznowieniowego z art. 114 ust. 1 ustawy

emerytalnej. Wobec tego Sąd pierwszej instancji powinien zbadać przesłanki dopuszczalności przewidzianego w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej wniosku, oceniając przez ich pryzmat decyzję odmowną organu rentowego, przy uwzględnieniu związania okolicznościami, które legły u podstaw wydania wyroku z dnia 27 stycznia 2012 r., XIV U (...), a które Sąd pierwszej instancji powinien zanalizować i porównać z okolicznościami obecnej sprawy w celu oceny ich ewentualnej tożsamości. Zadaniem Sądu pierwszej instancji było ponadto rozważenie powyższych okoliczności w kontekście kontroli sądowej zaskarżonej decyzji według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania i ocena, jakie znaczenie procesowe ma okoliczność powołania się wnioskodawczynie na wcześniej nieujawnione dowody z zeznań świadków.

Obecnie Sąd Apelacyjny kontrolując na kanwie apelacji przebieg postępowania stwierdził, że Sąd pierwszej instancji zaniechał spełnienia wiążących go zaleceń, uznając wnioskowane przez wnioskodawczynię dowody jako niedostateczne oraz wskazując marginalnie na „wadliwość” procedowania organu rentowego w przedmiocie wniosku z dnia 30 grudnia 2013 r., ponieważ objęty nim okres podlegał ocenie w sprawie XIV U (...). Ponadto Sąd pierwszej instancji podsumował tę kwestię stwierdzeniem o konieczności wydania decyzji odmawiającej wszczęcia postępowania z uwagi na stan rzeczy osądzonej, jak również uznał dowód z powołanych świadków za spóźniony, a przez co pozbawiony waloru nowości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, takie motywy zaskarżonego orzeczenia nie pozwalają przyjąć, aby Sąd pierwszej instancji procedował prawidłowo, w tym zachowując konieczną kolejność badania przesłanek dopuszczalności i następstw wniosku w kontekście art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji dopuszczalnego zakresu merytorycznego badania sprawy na drodze sądowej (art. 366 k.p.c., art. 365 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny podniósł, że niedopuszczalne procesowo jest stwierdzenie zaistnienia w sprawie przesłanki *res iudicata*, ustalenie, iż powołane dowody są spóźnione i pozbawione waloru nowości, a równocześnie przeprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji tych dowodów w tym samym postępowaniu sądowym i ostatecznie wydanie rozstrzygnięcia opartego na merytorycznej ocenie dowodów w świetle przesłanek warunkujących przyznanie dochodzonego świadczenia (art. 88 ust. 1

Karty Nauczyciela). Do takiej sytuacji nie doszłoby, gdyby sprawa została poddana weryfikacji, zgodnie z wiążącymi zaleceniami. Sąd pierwszej instancji tego zaniechał, a argumentacja uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest wewnętrznie sprzeczna, a tym samym wadliwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, marginalny charakter uwag co do powagi rzeczy osądzonej, związania ustaleniami prawomocnego wyroku oraz statusu procesowego zgłoszonych wniosków dowodowych, które zważywszy na obowiązujące przepisy i istniejącą sytuację procesową postrzegane być muszą jako podstawowe dla oceny sporu, oznacza nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Wnioskodawczyni wniosła zażalenie na ten wyrok, zaskarżając go w całości i domagając się jego uchylenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

W zażaleniu zarzucono naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ w sprawie większość koniecznych dowodów została przeprowadzona, a do rozstrzygnięcia pozostały zagadnienia proceduralne oraz ewentualnie ponowna ocena materiału dowodowego i dokonanie ponownych ustaleń na bazie zebranego już materiału dowodowego. Z tego powodu nie można mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy, ale jedynie o niewłaściwym jej rozpoznaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, przeto ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast, zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa

procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z dnia 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525). Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przepis ten nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji przyjmując, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z dnia 8 listopada 2001

r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251). Oznacza to, że „rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Ponadto w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją organu rentowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264).

Natomiast nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozważę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041). Z tego względu wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Warto w tym miejscu także nadmienić, że w przypadku uchylenia orzeczenia z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy w sposób prawidłowy rozumiał to pojęcie i czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji, natomiast poza zakresem kontroli pozostaje trafność stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum, jak również wskazania co do dalszego toku postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2017 r., I CZ 17/17, LEX nr 2340602).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego uznającego, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, było twierdzenie, iż „Sąd pierwszej instancji nie procedował prawidłowo, bowiem nie zachował koniecznej w sprawie kolejności

przesłanek dopuszczalności i następstw wniosku skarżącej w kontekście art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej” a argumentacja powołana w zaskarżonym wyroku pozostaje wewnętrznie sprzeczna, przez co musi zostać oceniona jako wadliwa. Okoliczności przytoczone przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu kasatoryjnego orzeczenia nie świadczą jednak, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Nie może zniknąć z pola widzenia, że Sąd pierwszej instancji nie potraktował wniosku skarżącej jako pierwszorazowego, prawidłowo podkreślając, że jest to kolejny wniosek o przyznanie emerytury nauczycielskiej oraz uznając na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, że nowe dowody „są spóźnione i niewnoszące do sprawy nic nowego”. Należy zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, że samo wskazanie przez Sąd Apelacyjny na „wadliwe rozstrzygnięcie sprawy” nie oznacza *ipso iure* nierozpoznania jej istoty. Rozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd wydaje wyrok stanowiący odpowiedź na zgłoszone żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445 czy z dnia 8 grudnia 2016 r., II PK 264/15 i wskazane tam orzecznictwo).

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji odniósł się do tego co było jej przedmiotem, co dostrzega Sąd Apelacyjny, wskazując na „marginalny charakter rozważań odnośnie do kwestii powagi rzeczy osądzonej, związania prawomocnością wyroku w sprawie XIV (...) oraz statusu procesowego zgłoszonych przez skarżącą wniosków” w świetle art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. O nierozpoznaniu istoty sprawy świadczy zaś zaniechanie w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, co w świetle powołanych powyżej okoliczności nie miało miejsca. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 listopada 2017 r., II UZ 89/17 (LEX nr 2434461), Sąd Najwyższy wskazał, że przez „nierozpoznanie istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. To oznacza, że przypadek nierozpoznania istoty sprawy uprawniający

sąd drugiej instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego nie może być wykładany rozszerzająco i nie stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy poczynienie „marginalnych” a nie „wyczerpujących” rozważań w sprawie, gdy rozważania te odnoszą się do zgłoszonego w odwołaniu od decyzji organu rentowego żądania. Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny bezzasadnie przyjął, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

r.g.